



RPW/15563/2024 P  
Data: 2024-07-23

dr hab. Mariusz Leńczuk, prof. IJP PAN  
Nauki humanistyczne

Kraków 17.07.2024 r.

## Recenzja osiągnięć Pana dra Marcina Kuźmickiego

ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, wykonana na zlecenie Dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM prof. dra hab. Tomasza Mizerkiewicza (z dnia 9.05.2024 r.)

### 1. Sylwetka Habilitanta

Doktor Marcin Kuźmicki uzyskał stopień magistra filologii polskiej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2001 r. na podstawie pracy: *Kształtowanie znaczeń w „Psalterzu floriańskim”*. Promotorem tej pracy była prof. dr hab. Zdzisława Krążyńska.

Habilitant kontynuował swoje badania nad staropolskim psalterzem, czego efektem była dysertacja doktorska zatytułowana *Jak tłumaczono „Psalterz floriański”* obroniona na tej samej uczelni w 2005 r. pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisławy Krążyńskiej.

Od samego początku swojej zawodowej drogi (od 2001 r.) dr Marcin Kuźmicki związany był z Wydziałem Filologii Polskiej i Klasycznej. Początkowo zatrudniony był jako asystent (od 2001 r.), a następnie jako adiunkt (od 2005 r.) w Zakładzie Historii Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UAM.

### 2. Ocena osiągnięcia naukowego

Osiągnięciem naukowym wskazanym przez Habilitanta dra Marcina Kuźmickiego jest monografia *Studia nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysięg sądowych. W stronę interdyscyplinarnych wydań otwartych* wydana przez Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” UAM w Poznaniu w 2022 r. Recenzentami wydawniczymi tego tomu były prof. dr hab. Krystyna Kleszczowa oraz dr hab. Mirosława

1. Mirel

Mycawka, prof. UJ. Monografia liczy 224 strony i składa się ze *Wstępu* (s. 11–26), rozdziału 1. omawiającego *Cel i metodę pracy* (s. 27–30), rozdziału 2. *W kręgu wielkopolskich rot sądowych* (s. 31–35), w którym przybliżona została dotychczasowa historia edycji rot przysięg sądowych, rozdziału 3. wskazującego *Podstawę materiałową* (s. 36–39), rozdziału 4. *Pomiędzy historią a filologią* (s. 40–48), najobszerniejszego rozdziału 5. zatytułowanego *Analizy* (49–181), po którym w rozdziale 6. zebrane zostały *Wnioski* (s. 182–193). Książkę zamykają *Zakończenie* (195–197), *Bibliografia* (s. 199–219), *Indeks nazwisk* (s. 221–222) oraz streszczenie w języku angielskim.

Publikacja spełnia wymogi stawiane monografiom naukowym. Przedstawione w tytule zagadnienie Autor przedstawia w sposób wielostronny i wyczerpujący. Czytelnik prowadzony jest przez poszczególne etapy metody postępowania opartej na wzorcu: dostrzec, rozpoznać i nazwać problem, opatrzyć go przykładami i ich dokumentacją fotograficzną, przeanalizować i wyciągnąć wnioski.

Zasadniczo monografię można podzielić na trzy części: **pierwsza** obejmuje cztery początkowe rozdziały (łącznie 38 stron), w których zgodnie z konwencją prac naukowych podano cel i przedmiot badań, określono metodę badawczą, objaśniono stosowane terminy, omówiono stan badań oraz wskazano te newralgiczne obszary edycji źródeł historycznych, które „wymagają konkretnych rozwiązań, aby w ogóle zaistniała możliwość realizacji idei wydania otwartego” (s. 28). **Druga**, zasadnicza i najobszerniejsza część książki (148 stron) to **analizy** filologicznych i historycznych edycji wybranych rot, które opatrzone zostały fotografiami odpowiednich fragmentów rękopisów oraz **wnioski** i **zakończenie**. Istotą tej części prac analitycznych jest egzemplifikacja wybranych przez Habilitanta czterech podstawowych zagadnień w perspektywie dwóch tradycji wydawniczych: dwujęzyczności, sposobów prezentowania materiału źródłowego, konwencjonalizacji zapisu oraz rekonstruowania form, tu dodatkowo wyróżniono sposoby rozwiązywania abrewiacji. Ostatnia, trzecia część monografii to integralna część tekstu naukowego, czyli bibliografia oraz indeks.

We *Wstępie* Habilitant wskazuje trzy filary, wokół których prowadzone były badania: wydanie (edycja), tekst (forma i treść) i źródło (pisane). Odwrócenie powszechnie przyjętego porządku badań od źródła do edycji pozwoliło Autorowi dostrzec liczne niekonsekwencje wydawnicze występujące w edycjach filologicznych i historycznych. Ze *Wstępu* dowiadujemy się, dlaczego różnice w podejściu filologów i historyków do źródeł i tekstów, a co za tym idzie odmienny cel badawczy, bezpośrednio wpływały na kształt przyszłych edycji oraz jak poszczególne instrukcje wydawnicze (filologiczne i historyczne) zmieniały dalszą

perspektywę badawczą użytkowników edycji. Wielokrotnie powtarzane we *Wstępie* twierdzenie, z którym się zgadzam, że „każde wydanie jest interpretacją” (s. 12, 13, 20, 21, 24) stanowi dewizę, która charakteryzuje postawę Habilitanta i towarzyszy czytelnikowi do samego końca książki. Przywoływane licznie przemyślenia dawnych i współczesnych edytorów (Konrada Górskiego, Pawła Bema, Tomasza Jurka, Jacka S. Matuszewskiego, Marka Słonia), a także historyków języka (Tomasza Miki, Olgi Ziółkowskiej czy samego Habilitanta) pozwalają konstatować, że znalezienie uniwersalnych zasad wydawania tekstów dawnych, z których mogliby korzystać badacze różnych dyscyplin humanistycznych, wydaje się niemożliwe (s. 26). Łatwo byłoby założyć, że w tym miejscu książka powinna się zakończyć, a jednak Habilitant podjął próbę zmierzenia się z niezwykle trudnym zadaniem i wskazania takich narzędzi oraz procedur badawczych, które mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych dyskusji i prac nad elektronicznymi, otwartymi edycjami naukowymi, w których dotychczasowe wydanie nie zostaje zastąpione nowym, ale każda wprowadzana zmiana jest widoczna i możliwa do skomentowania lub edytowania.

W rozdziale pierwszym określone zostały cel i metoda pracy. Nieco na opak rozpoczęty wywód „czego czytelnik nie może się spodziewać po niniejszej książce” (s. 27) uświadamia, dlaczego monografia nie wpisuje się w powielany powszechnie schemat oparty na układzie zawierającym: streszczenie dotychczasowej wiedzy w danym zakresie, autorski dodatek uzupełniający ten stan wiedzy oraz zaktualizowaną bibliografię. Habilitant rezygnuje ze szczegółowego opisu dotychczasowych dyskusji dotyczących czy to konieczności stworzenia nowoczesnych instrukcji wydawniczych, czy też stosowanych współcześnie rozwiązań edytorskich, rezygnuje również z zebrania pełnej bibliografii, odsyłając czytelnika do publikacji, w których uczynili to inni autorzy, czy wreszcie rezygnuje z drobiazgowego katalogowania wszelkich znaków edytorskich stosowanych przez dziesięciolecia. Jego uwaga koncentruje się na analizach porównawczych „tych samych tekstów wydanych przez badaczy różnych dyscyplin” (s. 30) po to, żeby wskazać te miejsca i obszary badawcze, które wymagają szczególnej ostrożności edytorskiej, a które nie doczekały się dotąd należytej uwagi.

Niewielki objętościowo drugi rozdział monografii *W kręgu wielkopolskich rot sądowych* (liczy 5 stron) w bardzo zwięzły sposób nakreśla historię edycji wielkopolskich rot sądowych oraz prezentuje stan badań – świadomie ograniczony przez Autora we wskazanym zakresie. W tym miejscu można byłoby oczywiście mieć zastrzeżenie, że przyjęte rozwiązanie jest ucieczką od mozolnej i czasochłonnej pracy polegającej na wyszukiwaniu pełnej bibliografii, którą można byłoby zamieścić czy to w książce, czy też, z uwagi na koszt

publikacji, w Internecie, jednak można taką decyzję zaakceptować – powyżej wyraziłem zrozumienie dla takiego rozwiązania ze względu na jasno postawiony cel prowadzonych badań.

Rozdział trzeci bardzo jasno określa zasób materiałów poddanych późniejszej analizie. Habilitant ogranicza je, uwzględniając dwa kryteria: 1. „występowanie danego źródła w kręgu zainteresowań badaczy różnych subdyscyplin historii i filologii polskiej” (s. 36), 2. „konieczność pojawienia się instrukcji wydawniczych dotyczących zasad opracowywania źródeł średniowiecznych” (s. 36). Wśród wybranych edycji znalazły się cztery należące do dwóch odmiennych tradycji wydawniczych – filologicznej i historycznej, które następnie zostały odpowiednio scharakteryzowane.

W dalszej części książki Habilitant kontynuuje uzasadnienie swojego wyboru, koncentrując się już nie tyle na opisie poszczególnych edycji, ile na uargumentowaniu odmiennego podejścia metodologicznego filologów i historyków względem źródła i tekstu. Tak różna postawa implikuje dość wyraźnie różnice w postrzeganiu tego samego przedmiotu badań, a w dalszych etapach prac konsekwencją jest rozejście się celów wydawniczych. Autor słusznie zauważa, że mało realne jest „stworzenie spójnych zasad wydawania” (s. 45), które byłby akceptowalne przez oba środowiska. Remedium na ten stan ma być otwarta edycja, będąca nie tyle ostatecznym wynikiem badań, co raczej nieustannym procesem, do którego mogą się włączać kolejni badacze należący do różnych dziedzin. Przytaczane w rozdziale 4. stanowisko Marka Słonia i Michała Słomskiego (s. 46) dotyczące nowego sposobu opracowywania cyfrowych edycji źródeł historycznych zostało poddane przez Habilitanta bardzo ostrożnej krytyce. Autor zauważa, że wysuwane przez uczonych postulaty, choć wydają się rzeczowe i łatwe do wprowadzenia, to jednak muszą dodatkowo znaleźć praktyczne i prawne rozwiązania, które zabezpieczą zarówno jakość otwartych edycji, jak i trwałość ich przechowywania.

Zanim przejdę do zasadniczej części książki, już teraz chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, iż praca ta jest wyjątkowa z uwagi na swój charakter. Autor połączył w niej zapomnianą obecnie **krytykę naukową**, której przedmiotem stały się edycje średniowiecznych tekstów rot wielkopolskich oparte na dwóch odmiennych instrukcjach wydawniczych, z **badaniami źródłowymi średniowiecznych tekstów rękopiśmiennych**, które mimo swojej częściowej formułiczności, uchodzą za jedne z najtrudniejszych do odczytania i zinterpretowania. Tym samym połączył kompetencje literaturoznawcze ze szczególnymi, niedostępnymi dla każdego, kompetencjami językoznawcy mediewisty, dla

którego paleografia i czytanie rękopisów jest jednym z podstawowych i najważniejszych narzędzi w analizie tekstów. Trudno byłoby nie wspomnieć, że coraz mniej filologów polskich posiada te umiejętności. Tym bardziej pragnę podkreślić, że kolejny rozdział monografii jest cenny naukowo nie tylko z uwagi na poczynione spostrzeżenia i analizy, ale również z uwagi na zaproponowaną bardzo nowoczesną formę prezentacji, w której czytelnik w każdym momencie może zweryfikować zaproponowane przez Autora lekcje, odczytując samodzielnie dołączone do analizy zdjęcia rękopisu.

Rozdział piąty to zbiór kilkudziesięciu mikroanaliz sklasyfikowanych w pięciu grupach problemowych. **Pierwsza grupa** zawiera przykłady nakładania się odmiennych tradycji wydawniczych, które na dwa sposoby prezentują średniowieczne teksty polskie i łacińskie, co uwidocznione zostało na przykładzie dwujęzycznych zapisek polsko-łacińskich. **Druga grupa** gromadzi przykłady udostępniania tekstów w postaci transliteracji i transkrypcji, choć czasem, jak to udowodnił Autor, edycja może przyjąć postać mieszaną, co nie jest pożądanym zabiegiem. W tej części książki znalazło się również omówienie bardzo ciekawego zjawiska, jakim jest projekcja (s. 117). Termin pochodzący z psychofizjologii widzenia użyty został w odniesieniu do tych rot, które zachowały się w sposób fragmentaryczny, a kolejni wydawcy starali się uprawdopodobnić sytuację prawną opisaną w rękopisach, przez co bardzo często odmiennie interpretowali zachowane zapisy. **Kolejna grupa** analiz ukazuje te rot, w których odzwierciedlają się różne postawy wydawców wobec konwencjonalizacji zapisu, respektowania (lub nie) pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozdzielnej. Habilitant wykazał, że określona postawa ma bezpośredni wpływ na dalsze badania nad delimitacją tekstów średniowiecznych, a wprowadzane współcześnie zmiany uniemożliwiają obserwację określonych zachowań środowisk pisarskich, szkół czy też osobliwości graficznych poszczególnych pisarzy. **W czwartej grupie** znalazły się, moim zdaniem, najciekawsze analizy, ponieważ Autor omawia te sytuacje, w których konieczna stała się rekonstrukcja tekstu, a edytorska decyzja o emendacji zapisu, uznaniu analizowanych miejsc za błędne lub potencjalnie wiarygodne, stała się załącznikiem do głębszych przemyśleń o formie, treści edycji, jak i naukowym podejściu wydawcy. W konsekwencji określone zachowania wydawnicze mogą poszerzać lub zawężać perspektywy badawcze osób, które skorzystają z takiej edycji. Ze względu na dawność zapisów i związane z tym uszkodzenia manuskryptów, niestabilizowaną graficę, wielowarstwowość tekstów oraz mieszanie się w zapiskach polsko-łacińskich dwóch kodów językowych (na poziomie zarówno składni, jak i fleksji) zaprezentowane analizy stanowią najtrudniejszy, a zarazem najciekawszy fragment książki, który doskonale wpisuje się w tradycję badań analitycznych prowadzonych m.in.



przez Waclawa Twardzika, Zofię Wanicową czy Marię Trawińską. **Ostatnia, piąta grupa** przykładów prezentuje problemy edytorskie związane z abrewiacjami. W tym wypadku pozorna stabilność i powszechność średniowiecznych łacińskich skrótów nie oznacza równocześnie jednoznaczności odczytania czy jednomyślności w stosowanych rozwiązaniach edytorskich. Habilitant udowodnił, że arbitralne podejście wydawców oraz konwencjonalizacja odczytań ograniczają możliwości interpretacyjne tekstu.

Jak już wcześniej sygnalizowałem (na s. 2), istotą tej części prac analitycznych była egzemplifikacja wybranych przez Habilitanta zagadnień w perspektywie dwóch tradycji wydawniczych (a nie katalogowanie wszystkich przykładów z danej grupy), z czego się zdecydowanie wywiązał. Pewien niedosyt pozostawiła ostatnia część rozdziału piątego, dotycząca abrewiacji, ponieważ Autor skupił się w niej wyłącznie na skrótach w łacińskich partiach ksiąg, a pominął różnice w rozwiązywaniu skrótów w zapisach polskich. I choć problem ten przedstawił przy okazji omawiania formuł przysięg sądowych, np. na s. 54–68, to jednak pominął go w rozdziale temu poświęconym.

Do drugiej zasadniczej części monografii zaliczyłem jeszcze dwa rozdziały: *Wnioski* oraz *Zakończenie*. Zwieńczają one książkę, podsumowując rozważania na temat konieczności podjęcia działań zmierzających do tworzenia edycji otwartych, interdyscyplinarnych i poszukiwania takich narzędzi, które umożliwią w przyszłości edytorom filologom i historykom wymianę doświadczeń. Habilitant kolejny raz zauważa, że stworzenie wspólnych zasad wydaje się niemożliwe, jednak pozostaje przy stanowisku, że obie grupy powinny posiadać taką listę reguł czy pryncypiów (s. 184), która wyznaczałaby wspólny kierunek dla edycji źródeł historycznych. We wnioskach podsumowane zostały wszystkie obszary prezentowanych badań, a całość wywodów bardzo trafnie domyka zdanie profesora Janusza Gruchały, że „czego nie zrozumie lub co opacznie zrozumie edytor, tego nie będzie mógł wyczytać z edycji czytelnik, nie wyłączając specjalistów” (s. 196).

*Studia nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysięg sądowych. W stronę interdyscyplinarnych wydań otwartych* zamyka bardzo obszerna *Bibliografia* wraz z *Indeksem nazwisk* oraz streszczeniem książki w języku angielskim.

Chciałbym wyraźnie podkreślić, że monografia dra Marcina Kuźmickiego spełnia podstawowy wymóg „znaczącego wkładu autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Zawarte w niej analizy przy jednoczesnym nowatorskim dokumentowaniu omawianych miejsc odpowiednio skomentowanymi i oznakowanymi fotografiami rękopisów stanowią wiarygodną podstawę dla zaprezentowanych spostrzeżeń i wysuniętych wniosków. Dzięki

temu rozwiązaniu Autor z pewnością uniknął wielu pomyłek, które wkrałyby się podczas przepisywania średniowiecznych tekstów, a jednocześnie umożliwił czytelnikom bieżącą weryfikację przedstawianych odczytań i odmiennych od dotychczasowych ustaleń. Choć celem książki nie było przedstawienie określonych rozwiązań edytorskich, to jednak forma prezentacji oraz niektóre komentarze zamieszczone na zdjęciach pozwalają wyobrazić sobie, jak mogłaby wyglądać elektroniczna edycja otwarta, która zawierałaby tego typu elementy.

Moja ocena osiągnięcia naukowego dra Marcina Kuźmickiego, jakim jest omówiona powyżej monografia, jest **jednoznacznie pozytywna**. Książka jest cennym wkładem do badań językoznawczych oraz edytorskich, stanowiąc znaczące osiągnięcie Habilitanta.

### 3. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Pan dr Marcin Kuźmicki przedstawił do oceny 17 artykułów naukowych, które sytuują się w obrębie badań najstarszej doby polszczyzny, oraz 1 monografię opracowaną we współautorstwie z Markiem Osiewiczem.

Autor zajmuje się przede wszystkim wariantywnością graficzną, fonetyką historyczną, dwujęzycznością polsko-łacińską oraz wariantywnością fleksyjną i leksykalną. Z upodobaniem analizuje miejsca trudne, błędnie odczytane czy takie, które świadczą o wielowarstwowości badanego zabytku. W tym szerokim spektrum zainteresowań zawsze przyjmuje postawę otwartą, co pozwala Mu niejednokrotnie zmieniać punkt widzenia, a tym samym otwierać perspektywę badawczą na inne rozwiązania, dotychczas pomijane lub niezauważane. Zaletą jego podejścia jest wskazywanie potencjalności odczytań, co z jednej strony może być świadectwem rozwagi i dojrzałości naukowej, a z drugiej, może być odbierane jako niepewność edytorska. W tym względzie przyjmuję ten pierwszy punkt widzenia, ponieważ wielokrotnie byłem świadkiem, gdy pozornie prosty średniowieczny zapis odczytywany był jednoznacznie, a dopiero w szerszym kontekście źródła okazywał się zupełnie czymś innym. I tak wyrazy polskie stawały się – w procesie odczytywania – wyrazami łacińskimi, a łacińskie polskimi.

We wszystkich artykułach Habilitant konsekwentnie stosuje logiczny schemat, który zawiera: jasne przedstawienie problemu badawczego, zdefiniowanie celu artykułu, przybliżenie stosowanych terminów i definicji, zaprezentowanie analizy badanego materiału źródłowego, dobrze dobraną egzemplifikację oraz zwięzłe wyłożenie spostrzeżeń i wniosków. Nie sposób odmówić Habilitantowi bardzo dobrej znajomości literatury przedmiotu – zarówno tej dawnej, jak i współczesnej. Nie zawsze jest ona bezpośrednio przywoływana w

tekście głównym, jednak o sposobie rozkładania poszczególnych akcentów aparatu naukowego decyduje sam Autor.

Spośród 17 artykułów warto zwrócić uwagę na trzy grupy tekstów. **Pierwsza** zawiera mikroanalizy wielkopolskich rot sądowych, których kontynuację znajdujemy w przedstawionej do oceny monografii. **Druga** to artykuły prezentujące szczegółowe studia z zakresu wariantowości leksykalnej i fleksyjnej występującej w *Psalterzu floriańskim* i wreszcie **trzecia** grupa, to napisane we współautorstwie z Tomaszem Miką dwa artykuły dotyczące dokumentu fundacyjnego Zbyluta z 1153 r. Te ostatnie studia nie tylko przywróciły zapomniane źródło do obiegu naukowego, ale wskazały te kierunki badań nad grafia i fonetyką staropolską, które w kontekście dawniejszych postulatów Stanisława Rosponda, Karola Maleczyńskiego czy Władysława Semkowicza należałoby podjąć na nowo. Wstępne rozpoznanie poczynione przez Autorów artykułów nie tylko uwidacznia niemieckie i frankońskie wpływy w grafii przedstawianego źródła, ale również prowadzi do wskazania pewnych wzorców pisownianych, środowisk i szkół pisarskich, czym wpisuje się w ogólnoeuropejskie badania w zakresie *loca scribendi*.

Nie sposób pominąć w recenzji jeszcze jednej pozycji bibliograficznej, jaką jest opublikowana w 2021 r. w prestiżowej serii wydania sejmowego *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego książka *Ortografia polska*. Habilitant nie tylko opracował w ramach XI tomu odpowiedni wstęp, ale współuczestniczył również w przygotowaniu edycji, objaśnień i indeksów. Tym samym połączył wielokrotnie przywoływaną w artykułach teorię z praktyką wydawniczą.

#### **4. Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej oraz aktywności naukowej.**

Doktor Marcin Kuźmicki swoją zawodową historię związał z Wydziałem Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – jednostką, która ma w zakresie swoich zadań statutowych prowadzenie zajęć dydaktycznych. Z tego obowiązku Habilitant wywiązuje się wzorowo. Prowadził aż 16 różnych zajęć kursowych, które tematycznie powiązane były z Jego zainteresowaniami, działalnością naukową i badawczą.

Ponadto Habilitant dwukrotnie był promotorem pomocniczym w przewodach doktorskich, co świadczy zarówno o docenieniu jego wiedzy przez starszych pracowników naukowych, jak i podejmowanej w ramach działalności uniwersyteckiej aktywności




zawodowej. Jego postawę dostrzegła Pani Rektor UAM prof. dr hab. Bogusława Kaniewska, przyznając Mu indywidualną nagrodę II stopnia za osiągnięcia w pracy naukowej.

Dr Marcin Kuźmicki prowadzi także działalność popularyzatorską. Był współorganizatorem wystawy organizowanej przez Bibliotekę Narodową w ramach obchodów 1050-lecia chrztu Polski. Zwieńczeniem tego projektu było dwujęzyczne wydanie w 2019 r. książki *Pierwsze/Najstarsze w zbiorach Biblioteki Narodowej*.

## 5. Konkluzja recenzji

Przedstawione przez dra Marcina Kuźmickiego osiągnięcie naukowe *Studia nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysięg sądowych. W stronę interdyscyplinarnych wydań otwartych* spełnia zgodnie z art. 220 ust. 1 pkt. 2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dziennik Ustaw z 2018 poz. 1668 z późn. zm.), warunki stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego. Oceniam dorobek habilitacyjny Kandydata jako ważny dla rozwoju dyscypliny językoznawstwo. Pozostałe działania naukowe, dydaktyczne i popularyzatorskie, w moim przekonaniu, mają również wartość jednoznacznie pozytywną. **Wnoszę zatem o dopuszczenie Habilitanta do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.**



dr hab. Mariusz Leńczuk, prof. IJP PAN